

Sygn. akt II KO 56/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie:

1. **M. W.** oskarżonego z art. 228 § 1,3, i 4 k.k. in.,
2. **M. O.** oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k.
3. **W. Ł.** oskarżonego z art. 231 § 1 k.k. i in.
4. **B. Ł.** oskarżonego z art. 231 § 1 k.k. i in.
5. **E. G.** oskarżonej z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 października 2020 r.

inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,  
wyrażonej w postanowieniu Sądu Okręgowego w W.

z dnia 27 sierpnia 2020 r., sygn. akt XVIII K (...),

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

**wniosku nie uwzględnić**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wystąpił o przekazanie sprawy sygn. XVIII K (...), do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu (Sądowi Okręgowemu w W. ) z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.). Istnienie tej przesłanki, uzasadniającej zmianę właściwości miejscowej sądu, Sąd występujący wywiódł z argumentacji przedstawionej we wniosku złożonym w tym przedmiocie przez oskarżonego W. Ł. . Jego autor podniósł, że w jednym z wydziałów Sądu właściwego miejscowo (XXV Wydział Cywilny), w ramach delegacji, orzeka jego

była żona - sędzia Sądu Rejonowego A. O. Ł. , z którą, wobec braku porozumienia w postępowaniu rozwodowym, do chwili obecnej pozostaje w konflikcie. Ta okoliczność zdaniem oskarżonego budzi jego „niepokój” z uwagi na fakt, że w składzie Sądu mogą zasiadać osoby, które z jego byłą żoną może łączyć „co najmniej przychylna relacja zawodowo – koleżeńska” i w „kuluarach” Sądu przez jedną z osób w nim orzekających mogą być prezentowane niekorzystne informacje na jego temat. Wskazał nadto, że ta sytuacja może być uznana za niekomfortową dla sędziego sprawozdawcy, który będzie orzekał w przedmiocie odpowiedzialności karnej byłego męża jednego z sędziów aktualnie orzekających w tym samym sądzie. W tych uwarunkowaniach, w ocenie oskarżonego, gwarancję obiektywnego procedowania można zapewnić jedynie poprzez zastosowanie art. 37 k.p.k. To stanowisko zostało w pełni zaaprobowane przez Sąd występujący, który uznał podniesioną we wniosku okoliczność za podstawę wystąpienia do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Powyższy postulat nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że zmiana właściwości miejscowej sądu w trybie art. 37 k.p.k. następować powinna jedynie w wyjątkowych sytuacjach (zob. np. postanowienie SN z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19, OSNKW 2019, nr 10, poz. 64). Przepis powyższy wprowadza bowiem odstępstwo od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i powinien podlegać restryktywnej wykładni. Przestanką przekazania sprawy na tej podstawie jest dobro wymiaru sprawiedliwości które, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, postrzegać należy w kategoriach dążenia do unikania sytuacji mogących w sposób jaskrawy i oczywisty wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać społeczne przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo w sposób obiektywny (zob. np. postanowienia SN: z dnia 16 maja 2018 r., V KO 31/18, LEX nr 2490340; z dnia 18 lipca 2019 r., IV KO 81/19, LEX nr 2714112; z dnia 30 lipca 2019 r., V KO 71/19, LEX nr 2744156; z dnia 3 stycznia 2020 r., IV KO 159/19, LEX nr 2760444). Obawa o brak zdolności do właściwego merytorycznego osądu sprawy lub swobody orzekania musi wynikać

jednak z takich realiów, które jednoznacznie przemawiają za tym, że dbałość o wizerunek wymiaru sprawiedliwości stanowi wartość wyższą i przedłożyć ją należy ponad ogólne reguły ustalania właściwości miejscowej sądu. Te kryteria oceniane być muszą w sposób zindywidualizowany. Nie można bowiem na równi postawić sytuacji, ujawnionej na gruncie powołanego przez Sąd Okręgowy judykatu, z realiami niniejszej sprawy przedstawionymi w wystąpieniu. Tam bowiem oskarżoną w sprawie była żona przewodniczącego wydziału karnego, a więc sędziów, którzy mieli orzekać w przedmiocie zażalenia łączyła z osobą najbliższą stronie administracyjna podległość. Faktem jest, że w Sądzie Okręgowym w W. orzeka sędzia, która jest byłą żoną jednego z oskarżonych w niniejszej sprawie, lecz realia są tu zupełnie inne. Ich ocena powinna mieć miejsce w szerszej perspektywie, tj. przy uwzględnieniu obiektywnych okoliczności, a mianowicie tego, że Sąd właściwy miejscowo liczy 27 wydziałów, w których, wyłączając sędziów delegowanych, orzeka ponad 200 sędziów. Sędzia A. O. Ł. jest sędzią Sądu Rejonowego w W., która w ramach delegacji orzeka w jednym z tych wydziałów (XXV Wydziale Cywilnym).

W powyższych uwarunkowaniach nie podobna uznać, że ta okoliczność powinna z góry eliminować od orzekania w przedmiotowej sprawie cały Sąd Okręgowy w W., albowiem pozostawienie jej w gestii tego Sądu, stwarzałoby realne zagrożenie narażenia na szwank wizerunku wymiaru sprawiedliwości lub zagrażałoby istnieniu warunków do swobodnego orzekania. Pamiętać należy, że jednakowym niebezpieczeństwem wizerunkowym może być zbyt pochopna - i niejako na wszelki wypadek - zmiana właściwości miejscowej sądu na podstawie art. 37 k.p.k., która w opinii publicznej mogłaby stwarzać przekonanie o niezdolności do obiektywnego procedowania przez dużą liczbę sędziów największego Sądu w Polsce.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie podzielił wyrażonego w wystąpieniu Sądu Okręgowego w W. stanowiska co do istnienia przesłanki przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Zaznaczyć należy, że strony postępowania, przy zachowaniu określonego w art. 41 § 2 k.p.k. terminu, nie zostają pozbawione kierowania uzasadnionych konkretnymi okolicznościami obaw i zastrzeżeń pod adresem sędziego sprawozdawcy. Realizacji gwarancji obiektywizmu orzekania

służy szereg instrumentów procesowych, przewidujących działanie na żądanie sędziego, z urzędu lub na wniosek strony (art. 40 § 1-3 - 43 k.p.k.). Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie może być rozumiane jako substytut powyższych ustawowych rozwiązań, służy bowiem innemu, wskazanemu na wstępie celowi, który na gruncie niniejszej sprawy się nie zmaterializował.